

Konieczność zwiększenia kierowniczej roli partii

Bukareszt (PAP)

Na X Zjeździe RPK rozpoczęły prace komisje. Powołano m. in. komisje przemysłu, rolnictwa i leśnictwa, planowania, zarządzania i finansowania gospodarki narodowej, spraw społecznych i poziomu życia ludności, współpracy gospodarczej z zagranicą, ideologii i kultury, polityki zagranicznej i statutu partii.

W ogłoszonym projekcie zmian statutu RPK zwraca się uwagę na konieczność zwiększenia kierowniczej roli partii.

Husak i Svoboda wrócili do kraju

MOSKWA (PAP)

W niedzielę, po krótkim odpoczynku na Krymie udali się w drogę powrotną do kraju pierwszy sekretarz KC KPCz, Gustaw Husak i prezydent CSRS, Ludwik Svoboda.

Jak zakomunikowano oficjalnie, G. Husak i L. Svoboda odbyli rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem i przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgornym.

rozszerzenia uprawnień instancji i podstawowych organizacji partyjnych, rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, ściślego przestrzegania dyscypliny partyjnej, zwiększenia udziału wszystkich członków partii w kształtowaniu i realizacji polityki RPK.

Biorąc pod uwagę, że rozwój gospodarki narodowej jest ujmowany w planach 5-letnich, proponuje się, aby zjazd partii odbywał się co pięć lat.

Rumuńska Partia Komunistyczna liczy obecnie 1.924.500 członków w tym 43 proc. robotników, 28 proc. chłopów oraz 23 proc. inteligencji pracującej. Ponad 24 procent ogółu członków partii — to ludzie poniżej 30 lat życia — a 36 procent liczy od 31 do 40 lat.

Międzynarodowy rajd pokoju i przyjaźni

WARSZAWA (PAP)

Dzisiaj wystartuje z Moskwy wielki motorowy Międzynarodowy Rajd Młodzieży, który — pod hasłami pokoju i przyjaźni między narodami — przemierzy w ciągu blisko miesiąca tereny Związku Radzieckiego, Polski, Rumunii i Bułgarii. Zakończenie rajdu, nastąpi 7 września w Sofii.

Pracowity rok Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

Polska — aktywnym frontem światowej walki o pokój

WARSZAWA (PAP)

Ogólnopolski Komitet Pokoju przygotowuje się do konferencji na rzecz bezpieczeństwa europejskiego, i współpracy, która ma odbyć się w Wiedniu w dniach 12 i 13 października br. Myśl zwolnienia tej konferencji zainicjowana została przez przedstawicieli OKP oraz grupę belgijskich działaczy pokoju w 1967 r.

Celem konferencji jest przede wszystkim sondaż opinii głównych środowisk politycznych wszystkich krajów Europy na temat możliwości i sposobów zapewnienia trwałego bezpieczeństwa w Europie i odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

W dniach 6 i 7 września br. w Warszawie odbędzie się ostatnie posiedzenie organizacyjnie związane z planowaną konferencją.

Rok bieżący — mówi redaktorowi PAP sekretarz OKP Grzegorz Sokółowski — zakończył się w działalności OKP dużym nasileniem prac. Delegaci OKP uczestniczyli w konferencji poparcia dla walki krajów arabskich (Kair), w konferencji poparcia dla walki wywołanych przez kolonizację portugalskich (Lizbon), w III sztokholmskiej konferencji solidarności z Wietnamem, w Konferencji Krajów Nadbałtyckich w Rydze o pokój w rejonie Morza Bałtyckiego i bezpieczeństwo Europy. We wszystkich tych spotkaniach delegaci polscy brali aktywny udział prezentując nasze stanowisko dotyczące wzajemnych problemów międzynarodowych — pokoju w świecie, bezpieczeństwa europejskiego, zamrożenia zbrojeń.

Międzynarodowe konferencje i spotkania na rzecz pokoju w tym roku miały szczególną wagę z racji przypadającej w br. 20 rocznicy działalności Światowej Rady Pokoju. Jubileuszowe posiedzenie rady odbyło się w dniach 24—25 czerwca w Berlinie.

Godzi się przypomnieć, że początki Światowej Rady Pokoju związane są ściśle z działalnością i inicjatywami polskich działaczy. Powołanie Światowej Rady Pokoju w 1949 r. poprzedził pamiętny

kongres intelektualistów we Wrocławiu w 1948 r.

W tym roku jeden z inicjatorów Światowego Ruchu Pokoju, wiceprzewodniczący OKP, wybitny pisarz Jarosław Iwaszkiewicz wyróżniony został złotym odznaczeniem im. Fryderyka Joliot-Curie. Członkiem Prezydium OKP prof. Bolesław Iwaszkiewicz powołany został do Prezydium Światowej Rady Pokoju.

W ciągu minionego dwudziestolecia ruch pokoju uległ wielokrotnym przemianom, przechodził w nim i zachodzący ciągłe zmiany, z roku na rok wciąż się rozwija obejmując coraz szersze kręgi ludzi dobrej woli. Na początku lat walczyliśmy o przetrwanie Światowej Rady Pokoju. Obecnie istnieje w świecie kilkadziesiąt organizacji politycznych i społecznych, które na pierwszym miejscu programu swojej działalności stawiają walkę o pokój, a wiele międzynarodowych

wych organizacji pokojowych lub pacyfistycznych jest niezależnych od Rady. Nadal jednak Rada zachowuje dominujące znaczenie, nadal ma największe możliwości działania, posiadając komitety w ponad 80 krajach i współpracując z organizacjami międzynarodowymi o podobnym charakterze. SRP uczestniczy w każdej większej imprezie na rzecz pokoju, w większości wypadków jest organizatorem lub inicjatorem tych imprez. W sytuacji, gdy światowy ruch pokoju rozszerza się coraz bardziej, Rada przypada trudne i niezwykle ważne zadanie koordynacji tej działalności.

Przykładem obecnej roli SRP może być światowe zgromadzenie pokoju, które odbyło się w czerwcu br. w Berlinie. Jedną z najbardziej reprezentatywnych konferencji międzynarodowych są i organizacje pokojowych. Uczestniczyło w niej ok. 1200 delegatów, reprezentujących 101 krajów i 56 organizacji międzynarodowych, wielu wybitnych działaczy pokoju i oficjalni przedstawiciele rządów niektórych państw. Zgromadzenie stało się wielką manifestacją solidarności z walką narodu wietnamskiego i innych narodów walczących o niezależność, skierowaną przeciwko imperializmowi, reżimom kolonialnym i neokolonialnej dominacji.

Żniwa, żniwa...

▲ Batalia o zboże na ukończeniu ▲ Pierwsze ziarno w magazynie

(Inf. wł.) Pola coraz bardziej przybierają jesienny wygląd. Coraz mniej na nich mendli, natomiast coraz więcej we wsiach daje się słyszeć szum motorów i maszyn omlotowych.

We wsi Jasien spotykamy Michała Dobranowskiego przygotowującego młocarnię. Młócone będzie zboże Stani-

slawa Gaweły. Są też pomocnicy, niekiedy po nieprzespanej nocy, bowiem omloty trwają bez przerwy. We wsi pracują trzy młocarnie. W pierwszej kolejności młócone jest zboże rolników nieposiadających własnych stodół. Daje to pewność, że w razie ewentualnych zdarzeń żaden kłós nie zmarnuje.

Kółko Rolnicze w Jurkowie, pow. brzeski dysponuje sześcioma młocarniami. Jedną z nich, której operatorem jest Marian Motak — zastajemy na podwórzu Stanisława Osucha, który miał do omlotów około 30 kłós. Z ziarna dobrze „sypie”. Po skończeniu pracy u Osucha operator będzie zwoził zboże następnemu gospodarzowi — Marianowi Pabianowi, by następnie szybko je omlócić. I w tej miejscowości prace trwają często do późnych godzin nocnych.

Pięknie obrodziło zboże w rejonie Zakliczyna. Jak nas

informuje przewodniczący Prez. GRN w Zakliczynie — tow. Witold Łebek — z jednego hektara otrzymuje się trzydzieści i więcej kwintal pszenicy. Kierownik miejscowego punktu skupu zboża GS — R. Cygan skupił już kilkanaście ton pszenicy. Pierwszymi rolnikami, którzy wywiali się z obowiązków wobec państwa byli: Zofia Seiborowicz, która dostarczyła 4.170 kg pszenicy, Filip Buchacz z Lutoslawic — 550 kg, Józef Styrna z Bieśnika — 300 kg, Feliks Franczyk z Weratowa — 310 kg i Władysław Latkowiec — 1 tona. Skupiono też 23 tony rzepaku.

Obowiązkowe dostawy zboża rozpoczęli też rolnicy powiatów: olkuskiego, miechowskiego, proszowickiego, tarnowskiego, dąbrowskiego, krakowskiego. Łącznie skupiono w województwie krakowskim około 200 ton zboża i prawie 400 ton rzepaku.

Tegoroczne zboże pięknie obrodziło. Ziarno jest ciężkie i suche. Można je więc bez dodatkowego suszenia magazynować.

Czesław Maślana
Zdł. Jerzy Suberlak



Przygotowania do omlotów w Jasieniu.

Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministerialnej EWG

● Echa prasy amerykańskiej
● Posiedzenie gabinetu Kiesingera

BRUKSELA (PAP)

W poniedziałek zbierze się w Brukseli Rada Ministerialna krajów Wspólnego Rynku,

ażby omówić sprawy związane z nagłą dewaluacją franka i zbadać jej następstwa handlowe i polityczne.

Jak pisze agencja Reutersa, w sferze politycznej decyzja rządu francuskiego może przeskoczyć rozpoczęcie się negocjacji w sprawie przystąpienia W. Brytanii do szóstej EWG.

W sferze handlowej decyzja francuska może doprowadzić do nałożenia nowych cen międzyrynkowych na francuskie produkty rolne, ażeby zapobiec wzrastającym nadwyżkom niektórych towarów a w szczególności mięsa i masła.

Jak twierdzą źródła EWG, przed dewaluacją Niemcy zachodnie posiadały w ręku silne atuty, które miały przezwyciężyć opory Francji w rozpoczęciu rozmów z W. Brytanią, ale na skutek dewaluacji i w związku z rozpoczęciem wyborów do Bundestagu wydała się, że Francja uległa te plany. Jak sądzą obserwatorzy, przywódcy NRF znajdują się w słabszej sytuacji niż za de Gaulle'a.

Rada Ministerialna EWG na najbliższym swym posiedzeniu ma zdecydować czy w związku ze zmianą paritetu jednego ze swych członków, jakim jest Francja „jednostka wartości” Wspólnego Rynku zostanie zmieniona, a jeśli tak, to w jakim stopniu.

WASZYNGTON (PAP)

Amerkański dziennik „Washington Post” pisze w niedzielę, iż dewaluacja franka jest realistycznym posunięciem, podkreślając, iż przyszła obecnie kolej na Niemcy zachodnie, które powinny zrewaloryzować markę.

Natomiast w amerykańskich kołach finansowych uważa się, że nie ma potrzeby robić jakiegokolwiek zmiany wartości walut światowych.

Kancelarz NRF po powrocie z Waszyngtonu zwołał na niedzielę posiedzenie swojego gabinetu, ażeby omówić sytuację jaka powstała po dewaluacji franka.

Po przybyciu do Bonn kancelarz oświadczył, iż nie widzi żadnego powodu do zmiany decyzji rządu bawarskiego, aby nie rewaloryzować marki.

Budowa filii Hut im. Lenina w Bochni osiągnęła półmetek

KRAKÓW (PAP)

Budowa filii Hut im. Lenina — zakładów przetwórstwa hutniczego w Bochni osiągnęła półmetek. Przekazanie jej do eksploatacji w czwartym kwartale przyszłego roku stanowi jedno z najbliższych zadań budowniczych kombinatu. Zakłady będą dostarczać rocznie blisko 120 tys. ton tzw. profilu gietych dla potrzeb budownictwa, górnictwa, przemysłu maszynowego, samochodowego i in.

Filia Hut im. Lenina w Bochni umożliwi zatrudnienie nadwyżek sił roboczych w tym rejonie. Pn. codziennie z powiatu bocheńskiego dojeżdża do pracy w Krakowie, Tarnowie i Nowej Hucie ponad 10 tys. ludzi. Większość z nich znajduje pracę w nowych zakładach.

Prace przy budowie Zakładów Przetwórstwa Hutniczego w Bochni koncentrują się obecnie na zakończeniu montażu halli głównej oraz budowie fundamentów pod urządzenia technologiczne.

Papież zajmie się sprawą Defreggera

LONDŹ (PAP)

Kardynał Carlo Confalonieri, prefekt watykańskiej kongregacji biskupów, spotkał się w sobotę z papieżem Pawłem VI w jego letniej rezydencji Castel Gandolfo dla omówienia sprawy biskupa zachodniemieckiego Matthiasa Defreggera.

Kardynał Carlo Confalonieri był arcybiskupem Aquili w tym czasie, kiedy obecny biskup-sufagan z Monachium Defregger, wówczas oficer Wehrmachtu, wydał rozkaz rozstrzelania 17 mieszkańców Filletto.

Wcześniej już ujawniono informacje, że papież osobiście bada dossier z materiałami o Defreggerze, których zażądał z Monachium. Reuter wyraża przypuszczenie, iż kardynał Confalonieri został wezwany przypuszczalnie dlatego, iż papież chce zasięgnąć informacji z pierwszej ręki o temacie zbrodni w Filletto.

Ocena akcji praktyk studenckich

W ub. sobotę odbyło się z udziałem z-cy przewodniczącego Prez. RN m. Krakowa, E. Góry, posiedzenie Ze-

społu Koordynacyjnego d/s praktyk robotniczych studentów krakowskich uczelni. Poświęcono je ocenie aktualnego przebiegu akcji. Informacji dostarczali sekr. WK OHP tow. R. Piłyński i przew. OKS OHP P. Włoka oraz poszczególni pełnomocnicy z ramienia uczelni. Wizytacja i kontrole pozwalają stwierdzić, że na ogół organizacja praktyk przedstawia się pozytywnie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje stosunek studentów do wyznaczonych im obowiązków. Wykazują oni duże zdyscyplinowanie, pracowitość i wysoką wydajność pracy. Niedostatecznie natomiast, na co położył nacisk z-na przew. tow. E. Góra, przebiega realizacja programu pracy polityczno-ideowej i oświatowo-kulturalnej, mimo że jest ona jednym z głównych celów wychowawczych praktyk. Kontakt młodzieży z załogami, ze środowiskiem robotniczym, z władzami i działaczami terenowymi jest często bardzo niski i niezadowalający. Występują również tu i ówdzie, zwłaszcza w pierwszych dniach odbywania praktyk, różne mankamenty organizacyjne (np. braki w zaopatrzeniu stołów, trudności komunikacyjne itd.). Zdarzają się też przypadki nadmiernej zawiązanosti, których wywołanie przekracza możliwości fizyczne młodzieży. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

ZE ŚWIATA



PO POWROTCIE z wizyty w Ghanie szef rządu federalnego Nigerii, plk J. Gowon oświadczył, że rząd federalny gwarantuje równość wszystkim obywatelom Nigerii, niezależnie od przynależności do plemienia. Gowon powiedział również, że jego rząd będzie dążył do zakończenia wojny w Nigerii za pośrednictwem Organizacji Jedności Afrykańskiej.

JAK DONOSI DPA, prezydent Francji Georges Pompidou jest oczekiwany 8 września w stolicy NRF z dwudniową wizytą roboczą.

PEŁNIACY obowiązki prezydenta Indii, Mohammed Hidayatullah podpisał w sobotę ustawę o nacjonalizacji największych banków handlowych w kraju.

Z INICJATYWY pięciu organizacji antywojennych odbyła się w Nowym Jorku demonstracja przed gmachem, w którym mieści się urząd rekrutacyjny do armii USA.

50 TYS. żołnierzy armii reżimowej zdezerterowało od początku tego roku w centralnej części Wietnamu południowego.

JAK DONOSIĄ z ośrodka kosmicznego w Houston selenauca amerykańscy wraz z 19 pracownikami laboratorium księżycowego czują się doskonale i z niecierpliwością oczekują zakończenia kwarantanny. Wszyscy oni poddani zostali ostatecznemu badaniu lekarskiemu, które zdecydowało o tym, czy w poniedziałek rano powrócą do swoich domów.

W SOBÓTĘ wieczorem sejsmografy w Titogradzie stolicy Jugosławii Macedonii zarejestrowały wstrząs podziemny o sile 7 stopni w skali międzynarodowej. Epicentrum wstrząsu znajdowało się w odległości 25 km na południe od miasta. Eksperci z Titogradu zarejestrowali ponadto około 30 wstrząsów podziemnych o mniejszej sile. Zanoatowano zniszczenia w Rijeci i dwóch innych miastach.

Od dwóch dni trwa Festiwal Chopinowski w Dusznikach

DUSZNIKI ZDRÓJ (PAP)

W sobotę rozpoczął się w Dusznikach Zdroju tradycyjny, doroczny Festiwal Chopinowski. Zainaugurował go koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Państwowej Filharmonii we Wrocławiu pod dyrykcją Tadeusza Strugały, z udziałem znanych pianistów — Iriny Zarickiej z Związku Radzieckiego i Jana Eklera (Polska). W programie koncertu znalazły się m. in. dwa koncerty fortepianowe Chopina: e-moll oraz f-moll. Po koncercie inauguracyjnym złożono wieńiec pod pomnikiem Fryderyka Chopina w parku zdrojowym.

W niedzielę — w drugim dniu Festiwalu Chopinowskiego — dwukrotnie zapelniała się ciasna sala tujejszego udrzowskiego. Przed południem odbył się koncert symfoniczny, w którym udział wzięła

Państwowa Filharmonia we Wrocławiu pod dyrykcją Kazimierza Wilkomirskiego oraz pianistów Lidia Kozubek i Bernard Ringelisse (Francja).

Lidia Kozubek wykonała po raz pierwszy w Polsce koncert fortepianowy a-moll Hummela. Bardzo serdecznie przyjęła publiczność występ znanego w naszym kraju Bernarda Ringelisse, który wykonał koncert fortepianowy e-moll — Chopina.

Prawdziwą uczcą dla melomanów z kraju oraz z Austrii, Holandii, USA i Związku Radzieckiego był wieczorny recital Chopinowski naszego świetnego pianisty prof. Jana Eklera. Za wykonanie m. in. Poloneza es-moll, 4 mazurków, Scherza h-moll w pierwszej części koncertu oraz Sonaty h-moll w drugiej części pianista otrzymał niemiłą brana i musiał bisować.

Oto jedna z sześciu młocarni pracujących w Jurkowie.

Willy Brandt przyszłym kanclerzem NRF?

BERLIN (PAP)

W wydawstwie udzielonym zachodniobermberskiemu dziennikowi „Telegraf”, zastępca rzecznika rządu NRF Conrad Ahlers oświadczył, iż nie wyklucza możliwości kontynuowania po wrześniowych wyborach do Bundestagu wielkiej koalicji, z Willy Brandtem jako kanclerzem.

Wotum zaufania dla rządu Rumora

RZYM (PAP)

Utworzony w ub. wtorek nowy kierzący — demokratyczny rząd włoski pod przewodnictwem premiera Mariano Rumora uzyskał 10 bm. wotum zaufania w Izbie deputowanych parlamentu włoskiego.

ROSNA STRATA AGRESORA

Brawurowe akcje partyzantów w Wietnamie południowym

PARYZ, LONDYN (PAP)

W nocy z soboty na niedzielę w Wietnamie doszło do walk między siłami wyzwoleńczymi a ugrupowaniami wojsk amerykańskich i sąjgońskich. Walki koncentrowały się w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz w rejonach położonych w delcie Mekongu i w pobliżu Sajgonu.

W prowincji Tay Ninh, 90 km na północny zachód od Sajgonu, patrycyj poludniowowietnamscy zaatakowali oddziały reżimowych spadochroniarzy, zabijając i raniąc 7 żołnierzy nieprzyjaciela.

W prowincji Kien Hoa, 70 km na południe od Sajgonu, partyzanci ostrzelali ogniem artyleryjskim pozycje wojsk sąjgońskich.

W niedzielę nad ranem oddziały wyzwoleńcze przeprowadziły brawurową akcję w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Pod osłoną nocy partyzanci wdarli się do obozu amerykańskich „marines”, położonego w odległości 21 km na południowy zachód od Con Thien i ostrzelali namioty oraz budynki z broni maszynowej. Amerykański rezerwista wojskowy oświadczył, iż 26 żołnierzy USA zostało rannych.

W sobotę wieczorem patrycyj zestrzelili w prowincji Tay Ninh amerykański helikopter „OH-6”. Inny helikopter tego samego typu został zestrzelony w prowincji Vinh Binh, w delcie Mekongu. Amerykańskie dowódcy twierdzą, iż siły wyzwoleńcze zestrzeliły już 1256 helikopterów od stycznia 1961, co jest oczywiście liczbą zaniżoną.

Amerykanie powinni raz na zawsze wycofać się z Wietnamu

Przewodniczący delegacji Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Wietnamu Północnego, na Konferencji Państwa, pani Nguyen Thi Binh udzieliła w sobotę wywiadu korespondentom agencji Reutersa.

Oświadczyła ona m. in., iż Stany Zjednoczone nie mają prawa oczekiwać od Wietnamczyków deeskalacji działań wojennych, żeby tym samym ułatwić sobie wycofanie wojsk.

Antyamerykańskie demonstracje w Nowej Zelandii

Agencja Reutersa donosi z Auckland (Nowa Zelandia), że amerykańskiego sekretarza stanu, Rogersa, który w sobotę przybył do Auckland, powitała demonstracja przeciwników wojny USA w Wietnamie. Demonstranci obrzucili samochody rządowe jajami i błotem. Doszło do starć z policją. Wzmosono okrzyki „Yankee go home”. Policja zatrzymała cztery osoby.

Równocześnie w odległej o 480 km stolicy kraju, Wellington, również odbyła się demonstracja przeciwników wojny wietnamskiej. Mimo ulewnej deszczu przemarszowali oni ulicami miasta pod parlament w chwili, gdy Rogers przybywał do Auckland.

Pani Binh stwierdziła również, iż nie jest możliwe żadne rozwiązanie konfliktu wojennego w Wietnamie południowym w czasie kiedy USA popierają obecny reżim sąjgoński.

Na pytanie czy obecna sytuacja na froncie południowowietnamskim jest sygnałem dyplomatycznym dla przeciwników, pani Binh odpowiedziała: „Jeśli rząd amerykański domaga się, żeby naród południowowietnamski osłabił swoją walkę patriotyczną, jako warunek wycofania wojsk, to tak jakby żądano od nas, żebyśmy zapłacili cenę za agresję amerykańską”. Amerykanie powinni raz na zawsze podjąć decyzję w sprawie wycofania się z tego kraju.

Po wizycie Kiesingera w USA

Znikome rezultaty waszyngtońskich rozmów

BONN (PAP)

Korespondent PAP red. L. Kasycki donosi: Wizyta kanclerza Kiesingera w USA stanowi dla grupy sprawodawców zachodniowietnamskich, którzy towarzyszyli kanclerzowi, raczej temat do barwnych opisów strony protokołowej i towarzyszącej niż do ogólniejszych rozważań politycznych.

W informacjach podkreśla się całkowitą zgodność poglądów Nixona i Kiesingera na sprawę przyszłych rozmów z Związkiem Radzieckim, którą amerykańscy gospodarze wytworzyli wokół pobytu kanclerza. Inaczej jest z konkretnymi rezultatami. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” wymienia zapowiedź konsultacji z partnerami NATO w sprawie rozmów USA — ZSRR, „gorącą linię”, która ma być zainstalowana między Waszyngtonem i Bonn oraz fakt, że „na razie nie nastąpi wycofanie wojsk USA z Europy” — jako zasadniczy plan jego wizyty. „Prezydent USA zapewnił o nieograniczonych konsultacjach w sprawie rozmów z Moskwą — pisze w tytule „General Anzeiger”. Inne dzienniki albo również wysuwają na czoło sprawę „gorącej linii” de facto albo nawiązują do wypowiedzi Kiesingera w USA na temat NPD, które zdaniem niektórych dzienników, były bardzo niezręczne i niekonsekwentne.

W artykule redakcyjnym „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdza, że „w centrum rozmów stały stosunki Wschód — Zachód. Wszystkie inne były im podporządkowane. Kanclerz Kiesinger, mimo iż ze względu na zbliżające się wybory nie może przewidywać, jaki będzie jego przyszły wpływ na kształtowanie kursu polityki zagranicznej NRF ani jak długo będzie



9 bm., na przedmieściu Los Angeles, w willi należącej do znanego reżysera Romana Polańskiego, znaleziono ciała 5 osób, m. in. zwłoki jego żony aktorki Shron Tate. Policja prowadzi śledztwo. Jak dotychczas jednym z podejrzanych jest 19-letni pomocnik domowy William Garreston. Na zdjęciu: policja przed willą, w której dokonano morderstwa.

CAF-UPI-telefoto

Czechosłowacja jest i pozostanie krajem socjalistycznym

Wywiad premiera Cernika w czechosłowackiej TV

PRAGA (PAP)

Jak już informowaliśmy, telewizja czechosłowacka nadała w piątek wieczorem tekst wywiadu udzielonego przez premiera rządu federalnego Czechosłowacji, Cernika dyktatorowi generalnemu telewizji Zelenie.

Odpowiadając na pytanie, jakie kroki podejmuje rząd dla wyprowadzenia kraju z kryzysowej sytuacji, premier oświadczył: „W tym kierunku idą wszelkie instytucje państwowe, państwowych i społecznych, zmierzające do stopniowej konsolidacji życia w Republice. Chodzi o to, aby do życia naszych obywateli wprowadzić ład, spokój i poczucie pewności. We wrześniu przeciwnym kierunkiem działają określone siły ekstremistyczne, które nieustannie usiłują wywołać nieporządek, chaos i anarchię.

Niewątpliwie wywierają tu wpływ także audycje rozgłoszone w mediach, które rozpowszechniają różne plotki i nieprawdziwe informacje, wypaczając prawdziwy obraz życia w Czechosłowacji i podżegając obywateli do różnych akcji. Każdy obywatel — podkreślił premier Cernik — zdaje sobie sprawę, że konieczny jest spokój i porządek, aby społeczeństwo mogło bez wstrząsów przetrwać.

Trwa restauracja kopalni „Gen. Zawadzki”

KATOWICE (PAP)

2 tygodnie już trwa intensywne prace restauracyjne w kopalni „Gen. Zawadzki”, gdzie woda zalała znaczną część podziemnych wyrobisk.

Uruchomiono już dwa główne szyby: osobowy — „Cieszkowski” i towarowy — „Zawadzki” oraz wypompowano wodę z podziemi.

Blisko pół tys. górników pracuje bezpośrednio przy odzyskaniu ponad 3 km sieci chodników w rejonie podziemi. Ta bowiem najniższa położona część kopalni pokryta jest około metrową warstwą mułu. Ekipy fachowców pracują na cztery zmiany. Do soboty wydobyli już 1200 m sześć. czarnej zawiesziny, oczyszczając z grubsza ok. 40 proc. najważniejszych w podziemiach dróg manewrowo-transportowych. Ekipy mechanicznych i elektrycznych przystąpiły do montażu podziemnej, tymczasowej rozdzielni prądu wysokiego napięcia, co pozwoli na kilka dni m. in.

złożyć trakcję elektryczną i oświetlenie. Równocześnie trwają intensywne roboty przy torowaniu dróg wodociągów w głąb kopalni do oddziałów wydobywczych. Na nich jeszcze leży bowiem gruba warstwa — jak obliczają fachowcy — ok. 24 tys. m sześć. węglowego mułu.

Wyżej położone ściany węglowe nie uległy na szczęście zniszczeniu. Zostały one zabezpieczone przed możliwością odkształcenia. Po przetrudnieniu dróg łączących szyby z oddziałami: II, IV, V i VI, górnicy podejmą w nich normalną pracę.

Jak przewiduje się — pierwszy wózek weźle z kopalni „Gen. Zawadzki” wyjedzie ponownie na powierzchnię za ok. 3 tygodnie.

Dla uczczenia żołnierzy batalionu „Miotła”

Odsłonięcie płyty-pomnika na cmentarzu powązkowskim

WARSZAWA (PAP)

W niedzielę o godz. 15 na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbyła się uroczystość symbolicznego odsłonięcia płyty pomnika ku czci poległych żołnierzy batalionu „Miotła”.

Uroczystość zorganizowali byli żołnierze tego batalionu skupieni w środowisku przy

zarządzie okręgu warszawskiego ZBoWiD. Batalion „Miotła” w czasie Powstania Warszawskiego wchodził w skład zgrupowania „Radosław”.

Po odegraniu hymnu narodowego odczytano listy poległych. Następnie wygłosił plk Jan Mazurkiewicz „Radosław”, który — nawiązując do pięknej tradycji polskiej oręża — przypomniał historię powstania batalionu „Miotła”, przedstawił jego zasługi bojowe w czasie okupacji i podkreślił wielką ofiarność jego żołnierzy, którzy w czasie 63 dni Powstania Warszawskiego przeszli trudną, krwawą drogę od Woli, Starego Miasta, Czerniakowa, Mokotowa do Śródmieścia.

Symbolicznego aktu odsłonięcia płyty pomnika dokonał przewodniczący komisji propagandowo-historycznej Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — prof. Ludwik Rajewski.

wszystkie przeszkody, i aby nie było żadnych akcji, które mogłyby skomplikować nasze przyszłe życie polityczne i gospodarcze. Państwo socjalistyczne i jego aparat jako całość powinny występować bardzo surowo i energicznie przeciwko wszystkim, co mogłoby destrukcyjnie oddziaływać na społeczeństwo.

Premier Cernik stwierdził, że każde społeczeństwo broni się przed siłami ekstremistycznymi. Czechosłowackie społeczeństwo socjalistyczne również musi bronić się przed siłami, które chciałyby zniszczyć socjalistyczny ład i naruszać socjalistyczne normy prawne. Każdy, kto będzie naruszał normy prawne i obowiązuje ustawy, musi liczyć się z tym, że popadnie w konflikt z organami władzy państwowej, które popadnie w konflikt z organami państwa. Premier podkreślił, że demagogia jest przeprowadzaniem analogii między podejmowanymi przez rząd krokami dla zapewnienia porządku a zjawiskami z lat pięćdziesiątych.

W dalszej części wywiadu premier Cernik omówił zagrożenia gospodarcze. Wskazał na pewne negatywne zjawiska, jak np. przyspieszenie tendencji inflacyjnych, które jednak, jak podkreślił, nie mają groźnego charakteru. Należy jednak konsekwentnie realizować posunięcia w kierunku stabilizacji, które podjęto w dziedzinie inwestycji, zaopatrzenia rynku wewnętrznego oraz ograniczenia budżetowych wydatków państwa.

Przygotowywane na jesień plenum KC KPCz ma zatwierdzić program konsolidacji gospodarczej, którego realizacja obliczana jest na dwa — trzy lata. Premier stwierdził, iż program stabilizacji nie oznacza bynajmniej końca reformy gospodarczej.

Mówiąc o najistotniejszych aspektach czechosłowackiej polityki zagranicznej, premier Cernik oświadczył: „Czechosłowacja jest i pozostanie krajem socjalistycznym. Jest i pozostanie nieodłączną częścią socjalistycznej wspólnoty narodów. Nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że żyjemy i pracujemy stale w podzielenym pod względem klasowym świecie, że musimy stale i codziennie troszczyć się o to, aby zapewnić naszemu narodowi niezawodny i niezależny rozwój. Do tego potrzebni są nam niezawodni sojusznicy. Jesteśmy głęboko przekonani, że takimi sojusznikami są dla nas kraje socjalistyczne, że takim sojusznikiem jest Związek Radziecki”.

DEWALUACJA FRANKA

Rachuby i wątpliwości

Wiele jednak... W trzy miesiące po odejściu generała de Gaulle'a, który sprzeciwiał się stanowisku dewaluacji waluty francuskiej, jego następcą postanowił mimo wszystko zredukować wartość wmienną franka o 12,5 proc.

Mimo wszystko — gdyż po pierwsze istniało wiele dowodów na to, że gospodarka francuska „daje sobie radę”, po drugie ponieważ konsekwencje dewaluacji mogą być groźne. Dewaluacja powoduje, że towary francuskie stają się relatywnie tańsze za granicą, a więc bardziej konkurencyjne, stwarza więc dodatkowe bodźce eksportowe. Zarazem towary importowane na rynku francuskim drożeją. Ponieważ jednak gospodarka francuska już przed dewaluacją pracowała na wysokich obrotach, nie zdoła po prostu wykorzystać dewaluacyjnej szansy: eksport wzrośnie w niewielkim stopniu, a import pozostanie na wysokim poziomie, a zatem wpłynie na przyspieszenie wzrostu cen na rynku wewnętrznym, za czym pójdzie wzrost kosztów produkcji i z kolei własnych cen francuskich i potencjalne możliwości stworzone przez dewaluację zostaną przekreślone. Wszystkie problemy odnajdą się niejako w tym samym miejscu: że dewaluowana waluta, Otóż właśnie dlatego, że gospodarka francuska „dawała sobie radę” i pracowała na wysokich obrotach, negatywne skutki dewaluacji są dość prawdopodobne. Według wskaźników za maj br. szybki, przedni wzrost produkcji, wprawdzie ustał, ale połowa przedsiębiorstw przemysłowych Francji — i to właśnie te, które mają najlepsze pozycje eksportowe (samochody, metalurgia, chemia, włókno) — wykorzystywała maksimum swoich mocy. Dla tych fabryk dalszy szybki wzrost produkcji byłby możliwy tylko dzięki godzinom nadliczbowym i innym tego typu zabiegom, to znaczy przy wzroście kosztów jednostkowych. Również portfele eksportowe Francji były w wielu branżach dość przepchane: wywóz rośnie ostatnio z miesiąca na miesiąc o 5—6 proc.

Rząd francuski zdecydował się na dewaluację raczej ze strukturalnych niż doradnych względów. Prawda jest bowiem, że gospodarka dawała sobie radę, ale relatywnie, zwłaszcza wobec partnerów ze Wspólnego Rynku i przede wszystkim wobec NRF handlowa i płatnicza pozycja Francji pogarsza się stale już od 1965 r. Szeszciorożec zaburzenia przyspieszył ten proces. Prezydent Pompidou i zwłaszcza jego minister finansów Giscard d'Estaing wierzą w dewaluację, jako w sposób odwrócenia tego procesu według dość klasycznej recepty: ma ona przynieść zwiększenie zysków przedsiębiorstw (wzrost cen w frankach), i przyspieszyć inwestycje modernizacyjne. Można mieć poważne wątpliwości co do trafności tej ostatniej rachuby i nie mieć żadnych co do pierwszej, gdyż nie było jeszcze dewaluacji, za którą by nie zapłacił „szary konsument”.

Trzeba jednak po sprawiedliwości przyznać ekipie rządzącej we Francji, że próbowała, w ślad za de Gaulle'em uniknąć dewaluacyjnej ostentacji. Dopiero kiedy stało się jasne, że chadecja w NRF nie zgodziła się na rewaluację marki — co w znacznej mierze, ponieważ NRF jest pierwszym partnerem ekonomicznym Francji, zastępowało dewaluację franka — zdecydowano się na proklamowaną obecnie ostentację. W trwającym od roku meczu na przetrzymanie wygrali fin. finansów NRF, Strauss. Jest to wynik brzemienisty w skutki, również polityczne.

Moment ogłoszenia dewaluacji wybrała szczególnie. Paryż upostulował, robotnicy są na urlopie. Ospałe są też giełdy, wielcy spekulanci „odpoczywają” na dalekomsorskich jachtach. Dewaluacja zaskoczyła zarówno tych, którzy z nią zapłacą, jak i tych, którzy chcieli na zapas na niej zarobić. W przeciwnieństwie do 1947 roku dewaluował funta pod ostrym naporem spekulacji i już po ogromnych stratach dewizowych, rząd francuski zaskoczył wszystkich i zyskał w ten sposób parę punktów w pierwszej rundzie.

Światowe konsekwencje dewaluacji franka są jeszcze niejasne. Możliwe — acz niekonieczne, że dewaluacji ulegną też waluty 14 afrykańskich krajów z tzw. strefy franka. Napór na rewaluację marki powinien teraz zmaleć. Największy znak zapytania stoi nad przyszłością angielskiego funta i nawet dolara USA. Ale to już szersza sprawa: dewaluacja franka jest kolejnym ciosem dla całego systemu płatniczego Zachodu, który od lat leczył półśrodkami nie może odzyskać równowagi.

Obecnie zakład produkcji mleko spożywcze, śmietane, twaróg, twaróg i chudy, kefir oraz masło, z dnia 20 bm. wprowadzi się na rynek mleko butelkowane z dostawą do domu.

Na uroczystym oddaniu obiektu byli obecni przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych powiatu i sekretarz KP PZPR tow. Karol Mielusiewicz oraz z-ca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Tadeusz Łukasik. (zs)

Praktyki studenckie

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Stwierdzono również niedociągnięcia ze strony samych uczelni (wzorową organizację praktyk i sprawowanie opieki reprezentuje AGII i Politechnika Krakowska); są grupy studentów pozbawione opieki i komendantów, towarzyszących im w wypadkach i wypadkach niebezpieczeństwa obowiązują niepodległościowość i odpowiedzialność praktyki. W toku dyskusji wielokrotnie ponawiano wnioski, iż jedną z głównych przyczyn powstających zakłóceń i nieprawidłowej realizacji programu akcji jest brak ciągłej, systematycznej współpracy pełnomocników oraz komendantów hufców z zespołem koordynacyjnym.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się podróżnych, korzystających z usług PKP, że dnia 11 sierpnia 1969 r. z powodu robót drogowych odwołuje się kursowanie następujących pociągów:

pociąg 40334, relacji Kraków — Keszowice, odjazd z Krakowa o godz. 15.43; pociąg 4325, relacji Jaworzno — Szakowa — Kraków, przyjazd do Krakowa o godz. 14.34. Ponadto wyznacza się dodatkowo postoje pociągów 3424 relacji Kraków — Katowice, odjazd z Krakowa o godz. 15.35, na stacjach Mydlniki i Rudawa oraz na przystanku osobowym Mydlniki-Wapleńskie.

Pogoda uwarunkowała pogorszenia się, ale nie przyniosła uwarunkowania pogody. Najchłodniej, bo ok. 15 st., było na wschodzie, w Krakowie natomiast notowano 18 st. Najwyższą temperaturę wystąpiła na Śląsku 20 st.

Obecnie nasz kraj znajduje się w obszarze wiatu baltickiego. Długo się spodziewamy się przeważnie dużego zachmurzenia. Miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna w dzień 15—22 st. przy czym wysoko w górach ok. 15 st., najniższa w nocy w gminach 6—10 st., a w południu 10—12 st. Wiaty słabe i umiarkowane, w południu i północno-wschodnie. (jo)

Komentarz tygodnia

Na południe od Rio Grande

Kilka dni temu do stolicy Salwadoru powrócił „zwycięski” oddział, którym udało się wtargnąć 70 kilometrów w głąb terytorium Hondurasu. Pół miliona ludzi witało na cześć wracających żołnierzy, a z trybuny honorowej witało ich obok prezydenta pięciu biskupów katolickich.

Świat pomału zapomina o wojnie nazywanej lekceważąco a jakże nieślusnie „futbolową”.

Na lotniskach Hondurasu i Salwadoru stoją amerykańskie myśliwce bojowe. Amerykańskie banki, to najokazalsze budynki w stolicach obu tych państw. Do monopolu amerykańskich należą setki tysięcy hektarów najbardziej urodzajnych ziem w Hondurasie, transport kolejowy, magazyny, urzędnicze portowe. Salwador uzależniony jest całkowicie od USA przez powiązania handlowe.

Jak więc tuż pod okiem Stanów Zjednoczonych, które mienią się ostoją porządku i ładem, w wolnym świecie doszło do tej tragicznej wojny, w której 3 tysiące osób poniosło śmierć, około 23 tysięcy zostało rannych i drugie tyle straciło dach nad głową?

W ciągu 5 dni, kiedy toczyły się najbardziej zacietliwa wojna-

ne, Waszyngton prawie nie reagował, chociaż wiadomo jaki wpływ mają USA na wojskowe rządy w obu zainteresowanych krajach, i jaki skutek mógłby mieć jeden telefon z Waszyngtonu w okresie, kiedy konflikt narastał i wyraźnie zmierał do wojny.

Zupełnie inaczej było w Gwatemali i w Dominikanie, kiedy do władzy doszły tam rządy, które mogły zagrozić interesom amerykańskich firm. Intrzygi i jawna interwencja wojskowa doprowadziły bardzo szybko do usunięcia niewygodnych dla Waszyngtonu ludzi. Nikt się wtedy w Waszyngtonie nie kłopotował suwerennością Gwatemali i Dominikany.

W konflikcie Salwadoru i Hondurasu Stany Zjednoczone nie tylko nie interweniowały, ale jak twierdzi prasa południowoamerykańska, odegrały poważną rolę w rozpętaniu namiętności, które doprowadziły do wojny. Tym razem Waszyngton był wyraźnie zainteresowany w podsygnięciu rozbieżności, tak jak w ogóle zainteresowany jest w umacnianiu tego, co może poróżnić kraje Ameryki Łacińskiej w myśl starej zasady „dziel i rządź”.

W sytuacji, jaka się wytworzyła ostatnio w Ameryce Łacińskiej, Sta-

nom Zjednoczonym szczególnie zależy na poróżnieniu latynosów tak, aby zajęci zewnętrznymi konfliktami nie mieli czasu na reformy rolne i inne „komunistyczne” poczynania. A ostatnio szerzy się na tym kontynencie szczególnego rodzaju „epidemia”. W Peru upaństwowiono spółkę naftową USA i zabrano się energicznie do wprowadzania w życie reformy rolnej. W Chile wielki koncern miedziany „Anaconda” został zmuszony do zgody na stopniowy wykup swoich akcji przez rząd chilijski. Dyktator Panamę przeprowadza reformę rolną i zapowiada kroki zmierzające do odzyskania Kanału Panamskiego znajdującego się pod zarządem amerykańskim. I to nie komuniści dopuszczają się tych „nieprzychylności”, ale rządy najdalej od komunizmu jak np. w Chile. Tragiczna wojna między Salwadorem i Hondurasem została przerwana dzięki interwencji Organizacji Państw Amerykańskich.

Wojska Salwadoru, który uważa się za zwycięzcę, wróciły do domu, ale przyczyny konfliktu nie zostały zlikwidowane. Prasa salwadorska domaga się nadal terytoriów należących do Hondurasu. Obecność chłopów salwadorskich na terenie Hondurasu, gdzie przesiadli się w poszukiwaniu ziemi i pracy nadal

wywołuje konflikty i rozpala nacjonalistyczne namiętności. Został zagródzony obywatel, ale nie została zlikwidowana choroba.

A coraz więcej rozsądnych ludzi w Ameryce Łacińskiej zdaje sobie sprawę, że tylko współdziałanie i integracja oraz reformy społeczne i polityczne mogą stworzyć temu kontynentowi szansę rozwoju gospodarczego, szansę likwidacji wiekowego zacofania i wyrwania się spod dominacji monopolu USA.

Przejawem tych dążeń do integracji jest powstanie w ostatnich miesiącach dwóch regionalnych wspólnot gospodarczych. Państwa dorzecza La Platy zawarły porozumienie, w myśl którego mają podjąć wspólne inwestycje energetyczne i budowę portów przy ujściu tej wielkiej rzeki. Boliwia, Chile, Kolumbia, Ekwador i Peru podpisały tak zwany „pakt andyjski”, którego celem jest pełna integracja gospodarcza na wzór Wspólnego Rynku.

Długa jest jednak droga postępu dla tego kontynentu utrzymywanego w stanie przerażającego zacofania. Takie konflikty, jak tragiczna wojna między Salwadorem a Hondurasem na pewno tego marszu na przód nie przyspieszą.

ANDRZEJ MAGDON

Partia nie ma urlopu...

ALEKSANDRA LISIECKA

Lipiec i sierpień: tradycyjne miesiące urlopowe. W latach ubiegłych, w wielu zakładach POP tętno partyjnej działalności w tym okresie — czasami słabo, ważniejsze sprawy „odkładano” na wrzesień. W ubiegłym roku nastąpiła jednak w tym względzie zmiana. W wakacyjnych miesiącach trzeba było rozwiązywać ważne, polityczne problemy. Podobnie i w bieżącym roku: obchody 25-lecia PRL, realizacja uchwał II Plenum KC PZPR, nawał innych, ważnych zagadnień, wszystko to sprawiło, że mimo kanikuły i okresu urlopowego, aktywność większości organizacji partyjnych wcale nie osłabła. Potwierdzą ten fakt m. in. towarysze z KD PZPR z Grzegorzec, przemysłowej dzielnicy Krakowa.

„We wszystkich zakładach produkcyjnych, budowlanych i usługowych” — mówią — trwa normalna partyjna działalność, odbywają się zebrania POP, opracowuje się materiały w związku z realizacją II Plenum KC...”

Z 68 zakładów w dzielnicy Grzegorzki wybieramy jeden, być może nietypowy, za to taki, o którym, jak stwierdził jego dyrektor — Tadeusz Zaleski — „jeszcze nigdy nie pisało w gazecie”, mianowicie: Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 5, mieszczące się przy ul. Cystersów.

PTSL zostało powołane do życia w 1952 r. Oddział krakowski obejmuje zasięgiem działania dwa województwa: krakowski oraz rzeszowski. Przedsiębiorstwo świadczy usługi w zakresie transportu samochodowego dla takich użytkowników, jak poczta, telekomunikacja, budownictwo łączności, PUPiK „Ruch”, stacje radiowe i telewizyjne itd. Samochody PTSL — a jest ich obecnie w krakowskim oddziale ponad 500 — przewożą m. in. listy, gazety, paczki.

CZYN SPOŁECZNY ZAŁOGI

Długie lata przedsiębiorstwo borykało się z trudnościami lokalnymi. Mieściło się ono w barakach, brak było garaży. Ta ostatnia bolączka nadal nurtuje załogę — samochody dotąd garażują pod gołym niebem. W listopadzie 1967 r., po wielu taratach, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Południe” oddało do użytku budynek socjalno-dyspozycyjny. Niestety, Krakowski Biuro Projektów Budownictwa Ogólnego nie ukończyło w terminie dokumenta-

wy w działalności organizacji partyjnej przy PTSL w „urlopowym” lipcu, ale nie były to bynajmniej jedyny problemy, którymi w tym miesiącu żyła POP. Na początku lipca odbyło się zebranie partyjne, w czasie którego oceniono realizację czynów społecznych oraz działalność członków Partii w ekipe łączności miasta ze wsią, współpracującą z gromadą Książ Wielki. Praca tej ekipy została przychylną oceną nie tylko samej POP, ale także KD PZPR, co wyraziło się przyznaniem kilku dyplomów uznania.

Na zebraniach dwóch grup partyjnych, działających w ramach POP, dokonano w ubiegłym miesiącu podsumowania produkcyjnych efektów I półrocza br., ze szczególnym uwzględnieniem zadań, wynikających z uchwał V Zjazdu. Omówiono także plan zapewnienia realizacji zadań w II półroczu br. Ten sam problem, uzupełniony o zadania w świetle uchwał II Plenum KC PZPR, był dyskutowany na zebraniu całej organizacji partyjnej.

Trzeba wspomnieć i o tym, że członkowie Partii czuwają nad właściwym przebiegiem prac, związanych z wcielaniem w życie uchwał II Plenum KC. Po przyjęciu planu na 1970 r., przegłoszono już obecnie wytyczne do planów na lata 1971—75. Przede wszystkim prowadzone są konsultacje z użytkownikami w sprawie rozmiarów usług, które przedsiębiorstwo ma świadczyć w następnych latach.



Geodet z WSR przy pracy w Jurgowie.

BEZ TARYFY ULGOWEJ

Mieliśmy rację towarzysze z Komitetu Dzielnicowego: nie ma teraz lipcowej, czy sierpniowej „taryfy ulgowej”, mimo, że część członków Partii wyjechała na zasłużony odpoczynek. Związka obecnie, w czasie intensywnych prac nad wprowadzaniem w życie uchwał II Plenum KC, członkowie Partii nie mogą sobie pozwolić na odpoczynek od partyjnej działalności, od odpowiedzialności za to, co dzieje się w zakładach. Jak stwierdził sekretarz KW PZPR, Józef Łoś w referacie na ostatnim Plenum Komitetu Wojewódzkiego: „Obowiązkiem organizacji partyjnych jest czuwanie i systematyczna kontrola, czy uchwała II Plenum KC jest realizowana przez administrację w sposób rzetelny i terminowy”. Nie będzie zaś systematycznej kontroli tam, gdzie organizacja partyjna weźmie sobie dwumiesięczny urlop.

Nie powinno się także zapominać i o innych dziedzinach partyjnej działalności. Nie wszędzie, jak w PTSL będzie się akurat w lipcu i sierpniu realizowało czyn społeczny.

Niemal we wszystkich zakładach aktualne są jednak zadania, związane ze wzrostem szeregów partyjnych, walką o podniesienie wyników produkcyjnych i usprawnienie procesu produkcyjnego itd. Jedno jest pewne: mimo wakacji, upałów itp. — praca partyjna nie może osłabnąć. A działacze partii jak widać — dobrze zdają sobie z tego sprawę...

Z obozu studenckiego ZMW na Spiszu

W ramach studenckiej akcji letniej, na terenie polskiego Spiszu działali do niedawna dwutygodniowy oboz naukowy badaczy ZMW, w którym uczestniczyło 150 studentów i pracowników naukowych krakowskich uczelni. Oboz prowadził badania o charakterze kompleksowym, w związku z czym utworzono kilkanaście interdyscyplinarnych grup badawczych, rozmieszczonych we wsiach: Jurgowie, Rzepiskach, Łapszance, Frydmanie i Falsztynie. Pracowano niezwykle intensywnie, nieraz do późnych godzin nocnych. Był to akurat szczytowy okres siamokosów, zająca polowego sprawy więc, że wieś wydłubiła się na całe dnie. Toteż, aby znaleźć poszukiwanego informatora, studenci przemierzali nieraz wiele kilometrów po górach i często przeprowadzali wywiady dopiero w późnych godzinach wieczornych, po powrocie ludzi do domów.

Uzyskane wyniki uczestnicy obozu zawdzięczają więc nie tylko swojej pracowitości i staraniom, ale w znacznej mierze również wielkiej życzliwości i zrozumieniu mieszkańców wioski, którzy po całodziennych zajęciach godzili się na długotrwałe rozmowy i wywiady, chętnie udzielali odpowiedzi na interesujące studentów pytania, śpiewali stare piosenki, pokazywali wnętrza swych domów itd.

W pracach badawczych uczestniczyły grupy geodetów, meliorantów, polityków agrarnych, ekonomistów, specjalistów budownictwa wodnego, geografów, prawników, pedagogów, etnografów, muzykologów, polonistów-folklorystów i medyków. Wszyscy zebrali niezwykle interesujące, niekiedy wręcz rewelacyjne materiały naukowe. Opracowywane one będą do listopada br.

Oprócz zajęć badawczych studenci świadczili różne usługi społeczne i kulturalne na rzecz miejscowego społeczeństwa. Młodzież i pracownicy nauki naszej Akademii Medycznej np. prowadzili badania profilaktyczne wśród dzieci oraz udzielali porad w wielu przypadkach chorobowych. Z ich opieki lekarskiej korzystali zwłaszcza mieszkańcy wsi Rzepiska, Czarnej Góry i Jurgowa. Studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej zorganizowali natomiast kilkanaście występów swojego Teatryku Kukielkowego. Nie trzeba nawet dodawać, że z jakim entuzjazmem przyjmowane były te kukielkowe spektakle.

Pracę, tryb życia obozowego cechowała sprawną organizacją, co w dużej mierze jest zasługą starą przewodniczącą ORS ZMW — A. Radziszewskiej i sekretarza Komisji Szkoleniowej — M. Wierzbickiego.

DR JAN BUJAK



To był jeszcze czas, w którym nisko opuszczony okap na twoim gospodarstwie obejmował przysiałki ci widok światła nawet w wielkim mieście i tyś był jak ślepy niewidzący swojej drogi, i tyś się jeszcze grzebał w swoim chłopskim i w swojej wielkości jak młucha w masł, i jeszcze się z tej mazi nie wygrzebał, właściwie to ty z tej mazi nigdy się nie wygrzebałeś, bo ci na to zabrakło tchu, a jeśli przyjdzie taki czas, w którym wszystko będzie przemawiało za tym, że się wygrzebałeś, gdy twoja bezwzględność i zachłanność, twoje stanowisko i twoje życie będą świadczyć, że się wygrzebałeś, to jednak przyjdzie potem czas, kiedy ty znów przynaglisz do ślany rodzinie dom, gdy on będzie już pustą, i przynaglisz już tylko po to, żeby usłyszeć prze-

kleństwo wypowiedziane bardziej odczuwanym niż słyszany smierzą zamienianego się w próchno drzewa. Ale ta deflata twojego chłopskiego trawa przed tą piękną dziewczyną, która, gdy ślepił, zakłada nogę na nogę, i która — nie znając twoich myśli, i w dalszym ciągu jakby informując ci o tobie — wyskoczyła z tym zdaniem, z tym dość niecierpliwym zdaniem ubierającym przez zrozpaczonego człowieka na cmentarz zwierząt; bo już chcesz mieć poza sobą tę prezentację chlewa i cmentarz zwierząt i ludzkiej rozpacz. Bo już myślisz, że na tym się skończy, że poczujesz ulgę, gdy powiesz o tym chlewie i gdy niecierpliwie krzykniesz w myśl: „To jest obłęd i to jest chlew Michała Topornego, studenta politechniki”.

Ale ludzisz się, jeśli myślisz, że odczujesz, gdy odwalisz już tę informację o życiu świni i o chlewie, i o związku i zaleźnym od niego życiu ludzkiego; ludzisz się, bo ty się wciąż bezdusznie zastanawiał z tą piękną dziewczyną, z tą panią, bo tak się stało, że sobie zaprzęgał wyobraźnię, i widok ten pięknej dziewczyny, jej uśmiech i jej słowa, świadczące, że nie jesteś jej objęty, sprawiły, żeś ty natychmiast przerzucił się do obrazów swojej wczesnej młodości i przystałeś przed oczyma uśmiechającą się ci ciebie dziewczynę, którą twoje ubogie chłopstwo, czyli odczyty się wpatliwością, jak to zwykle bywa, gdy powstaje jakaś nadzieja; i dlatego chyba zawędrowałeś w wyobraźni aż pod ten okap.

Zachłewem stół psia buda, przy której uwaga jest ci czarna, o podpalanej sierści suka. I ta psia buda nalała ci

Teatrzyk Kukielkowy WSP reklamował swe wieczorne występy we wsi Łapsze Wyżne.

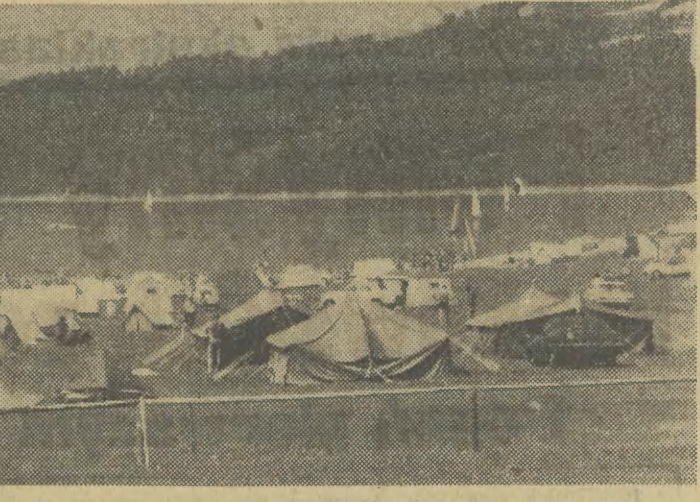
Student AM podczas badania dzieł w Jurgowie. Zdjęcia: J. Sierosławski



Ty wiesz Michał Toporny, że gdy się przechodzi tym wąskim pasem ziemi pod nadmiernie powiększonym okapem i gdy się minie oborę, to załatwie łótym smrodem chorego, i wyobraźnia, która zrywa z ciebie wszystkie maski, kusi cię, żebyś tej bladej, pachnącej pani z miastą opowiedział o chlewie, o żywym i zdechłym, pokrytym czarnymi plamami, rozdętym świniami, wywlekającym przez zrozpaczonego człowieka na cmentarz zwierząt; bo już chcesz mieć poza sobą tę prezentację chlewa i cmentarz zwierząt i ludzkiej rozpacz. Bo już myślisz, że na tym się skończy, że poczujesz ulgę, gdy powiesz o tym chlewie i gdy niecierpliwie krzykniesz w myśl: „To jest obłęd i to jest chlew Michała Topornego, studenta politechniki”.

Ale ludzisz się, jeśli myślisz, że odczujesz, gdy odwalisz już tę informację o życiu świni i o chlewie, i o związku i zaleźnym od niego życiu ludzkiego; ludzisz się, bo ty się wciąż bezdusznie zastanawiał z tą piękną dziewczyną, z tą panią, bo tak się stało, że sobie zaprzęgał wyobraźnię, i widok ten pięknej dziewczyny, jej uśmiech i jej słowa, świadczące, że nie jesteś jej objęty, sprawiły, żeś ty natychmiast przerzucił się do obrazów swojej wczesnej młodości i przystałeś przed oczyma uśmiechającą się ci ciebie dziewczynę, którą twoje ubogie chłopstwo, czyli odczyty się wpatliwością, jak to zwykle bywa, gdy powstaje jakaś nadzieja; i dlatego chyba zawędrowałeś w wyobraźni aż pod ten okap.

Zachłewem stół psia buda, przy której uwaga jest ci czarna, o podpalanej sierści suka. I ta psia buda nalała ci



Brzegi Jeziora Rożnowskiego pokryły się lasem namiotów. Kto żywno, przyjeżdża tu na sobotnie weekendy. Nad wielką wodę zjeżdżają zwłaszcza żeglarze. Są tu bowiem znakomite warunki do uprawiania tego wspaniałego sportu.

Bitwa pod Studziankami

BOJOWY CHRZEST PANCERNEJ HUSARII

O d zachodu, spoza Wisły, dochodził bitewny zgiełk. Był 9 sierpnia 1944 roku, godzina 14.00. Ruszyli. Ale już podczas przeprawy przez rzekę poculi przedsmak tego, co czeka ich na lewym brzegu. Hitlerowska Luftwaffe ściana ognia i stała usiłowała przegrodzić koryto rzeki. Padli pierwsi zabici i ranni.

Lewy brzeg pierwsza osiągnęła kompania I pułku czołgów. Zaledwie zdążyła ona zacząć wyznaczone stanowiska, gdy spod pobliskiej gajówki runął na nią batalion hitlerowskiej piechoty wsparty ośmioma „Tygrysami”. Pierwszy atak odparli ogniem z miejsca.

W ciągu nocy I kompania polskiej „pancernej husarii”, wspierana przez radziecką piechotę, odrzuciła pięć dalszych niemieckich uderzeń. Rezultat starcia napawał optymizmem: przeciwnik stracił trzy czołgi, dwa transportery opancerzone, dwa działa i około 10 karabinów maszynowych, a ponadto 170 żołnierzy. Nie wiedzieli, że do końca bitwy pozostałe jeszcze sześć długich dni...

Bitwa w Kozienickiej Puszczy

W drugiej połowie lipca 1944 r. jednostki radzieckie i polskie przekroczyły Bug, wyzwoliły Lubelszczyznę i dotarły do Wisły. 1 sierpnia 8. armia gwardii gen. Wasyla Czujkowa sforsowała Wisłę, między ujściem Pilicy i Radomki, na odcinku broniomym przez 9 armii hitlerowskiej gen. Nicolausa von Vormanna, wdzierając się na kilka — kilkanaście kilometrów w głąb pozycji nieprzyjaciela.

Utworzenie przyczółka na lewym brzegu Wisły zaskoczyło Niemców i stworzyło dla nich realne niebezpieczeństwo wyprowadzenia z niego przyszłej ofensywy. Padł więc rozkaz: za wszelką cenę odnieść pancernych kolosów.

Walka o każde wzgórze, przesiekę, dom

Tygodniowa bitwa pancerna w Kozienickiej Puszczy obfitowała w sytuacje dramatyczne i liczne przykłady bohaterstwa żołnierzy. Walka toczyła się dosłownie o każde wzgórze, przesiekę, dom. Poszczególne miejscowości w rejonie bitwy, a nawet punkty oporu przechodziły w wielu przypadkach po kilka razy z rąk do rąk. Podczas walk o wieś Chodków dwa czołgi polskie wpadły na miny i zostały uderzone. Żołnierze pozostali jednak w stalowych pułdach i przez dobę odparli ogień i granatami ataki nieprzyjaciela. Dopiero gdy zabrakło amunicji, żołnierzy zniszczyli czołgi montując uprzednio i zabierając karabiny maszynowe, radiostacje i przyrządy celownicze, a następnie wycofały się do lasu.

Obiektom szczególnie zażartych walk stała się wioska Studzianki. Położona na wznieśieniu, górowała ona nad całym terenem bitwy, dając możliwość doskonałej obserwacji. Wioska ta kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk i dopiero brawurowe natarcie pod hitlerowskimi bombami i silnym ostrzałem przeprowadzone w południe 14 sierpnia przyniosło po zażartych walkach ostateczne wyparcie faszystów ze wsi i folwarku Studzianki. Dzień ten był przełomowy dla całej bitwy. Żołnierze polscy i radzieccy oddalił

JESZCZE W TYM ROKU

Brązowe Laboratorium Przemysłu Obuwniczego w Krakowie nawiązało kontakty z wieloma światowymi firmami, produkującymi nowe surowce do wyrobu obuwia i

sprowadza próbki, badając ich przydatność w naszych warunkach. Najodpowiedniejsze z nich importujemy. W III i IV kwartale br. na rynku naszym znów pojawi się kilka nowości surowcowych. Prócz obuwia z modnie wyprawionych skór naturalnych (jak np. skór marszczonych i deseniowanych) ukazać się także obuwie ze sztucznego elastycznego tworzywa „nappa”, z tworzywa „welinde” oraz z importowanych tkanin, z których produkuje się ładne pantofelki wieczorowe. Z materiału przypominającego skórę fok i o nazwie „Grenland” powstają bardzo efektowne botki zimowe.

W wielu modelach kolekcji jesienno-zimowej zastosowane będą nowe rozwiązania technologiczne. A więc np. ukazać się mokaszyny wykonane na nowych maszynach typu „Adler”, obuwie o nowo opracowanym montażu spódno wtrysk i nowe typy zapieku ułatwiającego wkładanie butów, co ma szczególne znaczenie przy długich spacerach.

Kolekcja obuwia przeznaczona na jesień i zimę obejmuje ogółem około 500 modeli, oraz kilkadziesiąt wzorów eksportowych, które również trafią na rynek wewnętrzny. Najwięcej będzie z zakładów w Chelmku. Serię produkcyjną poszczególnych modeli ustalone zostały przez przedstawicieli przemysłu i handlu w ten sposób, by przy obuwu bardzo modnym, sezonowym nie przekraczały 25—35 tysięcy par.

(c. d. nastąpi)

Półroczny obrachunek

Kółkowe dylematy

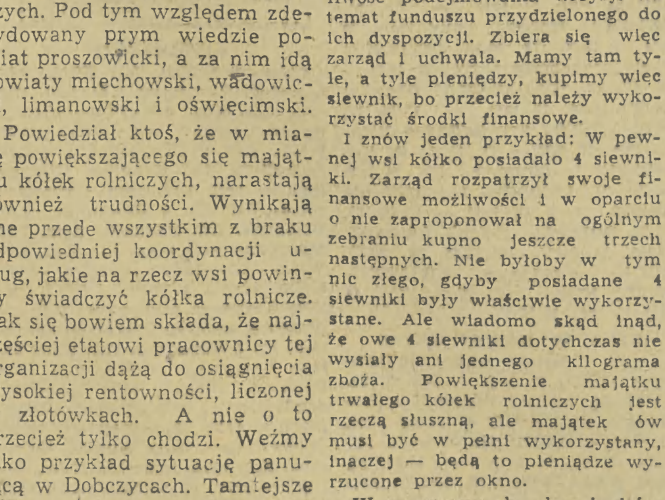
Aby mądrze gospodarować, trzeba systematycznie dokonywać bilansu pracy. W przypadku kółek rolniczych bilans taki sporządzone jest co pół roku. Właśnie minął miesiąc techniczny półroczny i pora przystąpić do działalności kółek.

W województwie naszym działa 1.853 kółka rolniczych. W I półroczu br. przybyło 3.924 nowych członków KR i kół gospodarki wiejskich. Oznacza to, że 45,3 proc. rolników naszego województwa zrzeszonych jest w kółkach rolniczych. Pod tym względem zdecydowanie prym wiodzie powiat proszowski, a za nim idą powiaty miechowski, wawoński, limanowski i oświęcimski.

Powiedział ktoś, że w miarę powiększającego się majątku kółek rolniczych, narastają również trudności. Wynikają one przede wszystkim z braku odpowiedniej koordynacji usług, jakie na rzecz wsi powinny świadczyć kółka rolnicze. Tak się bowiem składa, że najczęściej etatowi pracownicy tej organizacji dążą do osiągnięcia wysokiej rentowności, liczonej w złotych, a nie o to przecież tylko chodzi. Weźmy jako przykład sytuację panującą w Dobyczu. Tamtejsze kółko rolnicze, posiada 16 traktorów, a zestawów maszyn rolniczych do nich zaledwie 2. W sąsiednim Gdowie są 4 snopowiązałki, o które w tej chwili dobijają się rolnicy z Dobycza. Zrozumiałe. Chęć na swoich polach mieć lepszą pracę, swój ciężki trud zastąpić maszyną. Ale w Dobyczu rozumie się inaczej. 16 traktorów, to spory potencjał transportowy. Środków transportowych, jak wiadomo brak. Ciągniki jeżdżą więc np. z Kaniem na budowę drogi, przewożą towary dla gminnej spółdzielni itp. i tak oto dochodzi do sytuacji, w której przy pomocy rolnicy nabywają sobie kółko, a w wielu spr-

wach nie jest ono w stanie im pomóc. Można więc mówić wiele na temat osiągnięć kółek rolniczych, ale nie wolno nie dostrzegać tu i ówdzie występujących jeszcze nieprawidłowości w ich pracy. Maszyny były nie kończącym się tematem w wielkich dyskusjach. Nie trzeba już dzisiaj nikogo przekonywać o korzyściach płynących z faktu ich posiadania. Trzeba jednak mówić o celowości dokonywanych zakupów. Kółka bowiem jako samodzielna organizacja mają poprzez swój zarząd możliwość podejmowania decyzji na temat funduszy przydzielonego do ich dyspozycji. Zbiera się więc zarząd i uchwała. Mamy tam tyle, a tyle pieniędzy, kupimy więc siewnik, bo przecież należy wykorzystać środki finansowe. I znów jeden przykład: w pewnej wsi kółko posiadało 4 siewniki. Zarząd rozpatrzył swoje finansowe możliwości i w oparciu o nie zaproponował na ogólnym zebraniu kupno jeszcze trzech następnych. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby posiadane 4 siewniki były właściwie wykorzystane. Ale wiadomo skąd inąd, że owe 4 siewniki dotychczas nie wywały ani jednego kilograma zboża. Powiększenie majątku trwałego kółek rolniczych jest rzeczą słuszną, ale majątek ów musi być w pełni wykorzystany, inaczej — będą to pieniądze wyrzucone przez okno.

W programach obowiązków nakreślonych dla kółek rolniczych ustalono minimalną granicę potrzeb wykorzystania ciągników w pracach polowych. Wynosi ona 500 godzin. Dlatego jeśli chcemy, by rzeczywiście w rolnictwie inwestowane procentowały w dwójnasób nasze środki, to musimy przede wszystkim przystąpić do realizacji aktualnych zadań. PRZEMYSŁAW MARCISZ



To był jeszcze czas, w którym nisko opuszczony okap na twoim gospodarstwie obejmował przysiałki ci widok światła nawet w wielkim mieście i tyś był jak ślepy niewidzący swojej drogi, i tyś się jeszcze grzebał w swoim chłopskim i w swojej wielkości jak młucha w masł, i jeszcze się z tej mazi nie wygrzebał, właściwie to ty z tej mazi nigdy się nie wygrzebałeś, bo ci na to zabrakło tchu, a jeśli przyjdzie taki czas, w którym wszystko będzie przemawiało za tym, że się wygrzebałeś, gdy twoja bezwzględność i zachłanność, twoje stanowisko i twoje życie będą świadczyć, że się wygrzebałeś, to jednak przyjdzie potem czas, kiedy ty znów przynaglisz do ślany rodzinie dom, gdy on będzie już pustą, i przynaglisz już tylko po to, żeby usłyszeć prze-

Wystartowała ekstraklasa piłkarska

Pomyślny start
krakowskich zespołów

Pogoń pierwszym liderem

Inauguracja rozgrywek ekstraklasy piłkarskiej wypadła dla krakowskich zespołów bardzo pomyślnie. W sobotę Wisła pokonała w Rzeszowie bardzo groźny zespół — Stal. W niedzielę Cracovia nie miała łatwego zadania z Zagłębiem Wałbrzych, ale wygrała z pojedynku obronną ręką inkasując dwa punkty i demonstrując całkiem niezły poziom gry. Należy się zatem słowa uznania dla krakowskich ligowców. Oby tak dalej.

Pierwszym liderem została szczecińska Pogoń, która zyskała najlepszy wynik pokonując Odrę 2:0.

Również krakowscy drugoligowcy spłaili się bardzo dobrze. Garbarnia pokonała w Lublinie miejscowy Motor. W sobotę Unia Tarnów rozstrzygnęła również pojedynek na swoją korzyść z Włókniarzem Pabianice, jedynie Hutnik Nowa Huta stracił jeden punkt w meczu ze Stalą Mielec. Bilans zatem bardzo dodatni dla naszych zespołów.

Stal — Wisła 2:3

Pomyślnie rozpoczęli piłkarze Wisły nowy sezon ligowy wygrywając w Rzeszowie ze Stalą 3:2 (2:0). Bramki dla krakowian zdobyli: Skupnik w 20 min. i 40 min. oraz Adamus w 87 min. Dla Stali — Krajczyk w 50 min. i Haber w 88 min.

Dobra passa zespołu „białej gwiazdy” z rozgrywek Interoto trwa. Krakowianie górowali w spotkaniu rzeszowskim pod każdym względem (szczególnie w pierwszej połowie spotkania) nad przeciwnikiem. Po przerwie przewaga krakowian nieco zmalała, były w tym okresie momenty naporu zespołu gospodarzy.

Przy stanie 2:1 Adamus wykorzystał chwilę nieuwagi rzeszowskiej defensywy podwyższając w 87 min. wynik na 3:1 dla Wisły. W minucie później w szereg kibiców krakowskich wkroczył się zwycięzca, który Wisła uda się przywieźć do Krakowa oba punkty, gdyż w 88 min. po celnym strzale Habera było już tylko 3:2. Z ulgą przyjęli piłkarze krakowscy i ich kibice końcowy gwizdek arbitra P. Walkusa z Katowicy przy stanie 3:2 (2:0) dla Wisły.

W zwycięskim zespole nie było słabych punktów, na wyróżnienie zasłużyli: bramkarz Stroniarz, o-

broncy Musiał i Szymanowski oraz w ataku Skupnik i Hausner. Wisła: Stroniarz, Szymanowski, Wojcik, Kawula, Musiał, Krawczyk, Hausner, Studnicki, Adamus, Polak i Skupnik.

Widzów 15 tysięcy.

Unia — Włókniarz 1:0

Sympatycy Unii oczekiwali gładkiego zwycięstwa swych pupili nad beniaminkiem II ligi — Włókniarzem Łódź. Tymczasem tarnowiec wygrał zaledwie 1:0, zdobywając jedyną bramkę w 69 min. ze strzału Buckiego, który celnie egzekwował rzut wolny.

Tak niskie zwycięstwo gospodarzy jest z jednej strony wynikiem skomasaowanej obrony wrota, z drugiej małej skuteczności napastników tarnowskich, którzy zaprzęśli wiele doskonałych sytuacji do wyższego cyfrowego sukcesu. W zespole Unii najlepsza była defensywa z Mazurkiem P. Błągą na czele, zawiedli natomiast napastnicy.

UNIA: Seylhuber, Górka, Mazurek, Burkat, P. Błaga, Kurza, Horba, Hebda (Kulpa), H. Błaga, Rutaj (Buck), Rak. Sędziował: Sobiecki z W-wy. Widzów 5 tys.

Motor — Garbarnia 0:1

W Lublinie doszło do niespodzianki. Tamtejszy Motor, który przed tygodniem pokonał w Szczecinie Arkonię 1:0, tym razem przegrał w takim samym stosunku na własnym boisku z Garbarnią. Krakowianie górowali nad przeciwnikiem lepszym wyszkoleniem technicznym i szybkością. Bardzo dobrze zagrał rutynowany napastnik Garbarni Jasiński, obok którego wyróżnili się: Paciorek, Odstarczyk i Weiss, a w obronie Konopka. Strzelcem zwycięskiej bramki już w 9 min. był Odstarczyk. Gospodarze mieli pod koniec meczu doskonałą pozycję na wyrównanie, ale strzał Splewoka z kilku metrów trafił w słupek.

GARBARNIA: Kierda, Kurek (Kwiatkowski), Karpiel, Szlachetka, Konopka, Kucharczyk, Piasiecki (Pietruszka), Paciorek, Jasiński, Odstarczyk, Weiss. Sędziował: Matonóg z W-wy. Widzów 12 tys.

Dziękujemy!

piłkarzom WKS Wawel za pozdrowienia przesłane z obywateli w Suchoi Biskupiej, oraz lekkoatletom Górników Brzeszcza za kartkę z Polonicy Zdroju.

III rajd techniczny samochodów „Star”

Dziś o godz. 12 sprędy Fabryki Samochodów Ciężarowych „Star” wyruszy III rajd techniczny samochodów. W rajdzie weźmie udział kilkudziesięciu kierowców, którzy pojadą na różnych typach samochodów ciężarowych „Star”. Samochody, które zdobyły sobie wielką popularność i uznania nie tylko w kraju ale i za granicą. Rajd przemierzy również drogi województwa krakowskiego. Jednym z etapów kolumny będzie w dniach 27—29 bm. Nowy Sącz.

A oto garść szczegółów o Fabryce Samochodów Ciężarowych „Star” w Starachowicach i produkcji tego zakładu.

Już od 20 lat Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Starachowicach produkuje popularne „Stary”. Samochody tej marki znane są już dość powszechnie nie tylko w kraju ale można je spotkać bardzo często na drogach wszystkich niemal kontynentów.

Jeżeli uwzględnimy fakt, że samochody Star są pierwszymi samochodami ciężarowymi produkowanymi od podstaw przez nasz przemysł motoryzacyjny i że na przestrzeni minionych 20 lat ta sama montażowa fabryka opuściła ponad 240.000 samochodów a ilość

KOMUNIKAT TOTO-LOTKA

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w toto-locu z dnia 10. VIII. 69 r. wylosowano następujące numery: 10, 13, 17, 34, 38, 49 dod. 7.

LAJKONIK

W „Lajkoniku” wylosowano następujące liczby: 9, 19, 32, 37, 41 dodatkowa 11.

KAROLINKA

5, 3, 34, 9, 21 dod. 10

„Gazeta Krakowska” organ KW PZPR w Krakowie, ul. Wielopole 1. Telefon: Centrala 235-68. Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1.

— A-67

Górniki — Ruch 1:1 (0:0)	
Szombierki — Legia 2:2 (1:0)	
Pogoń — Odra 2:0 (0:0)	
Gwardia — Polonia 0:0	
Mecz Zagłębie Sosn. — GKS Katowice przełożony na 17. IX.	
1. Pogoń 1 2 2-0	
2. Wisła 1 2 3-2	
3. Cracovia 1 2 2-1	
4-5. Legia 1 1 2-2	
6-7. Górniki 1 1 1-1	
8-9. Gwardia 1 1 0-0	
10. Stal 1 0 2-3	
11. Zagłębie W. 1 0 1-2	
12. Odra 1 0 0-2	
13-14. GKS — — —	
15. Zagłębie S. — — —	

LKS — Zawisza 1:0 (1:0)	
Śląsk — Arkonia 2:0 (1:0)	
Górniki W. — Urania 4:1 (3:0)	
Olimpia — MKKS 2:0 (0:0)	
ROW — Unia Rac. 3:0 (1:0)	
1. ROW 2 4 5-0	
2. LKS 2 4 2-0	
3. Stal Miel. 2 4 3-0	
4. Garbarnia 2 3 2-1	
5. Unia Tarn. 2 3 2-1	
6. Górniki Wałb. 2 2 4-3	
7. Olimpia 2 2 3-4	
8. Unia Rac. 2 2 3-4	
9. MKKS Gdynia 2 2 2-2	
10. Motor 2 2 1-1	
11. Śląsk 2 2 2-3	
12. Hutnik 1 1 0-0	
13. Zawisza 1 0 0-1	
14. Arkonia 2 0 0-3	
15. Włókniarz 2 0 0-3	
16. Urania 2 0 1-5	



Za chwilę radość na trybunach Joczys zdobywa druga i zwycięską bramkę dla Cracovii.

Fot. W. KLAG

Hutnik — Stal 0:0

Niezbędny pomyślnie rozpoczęli tegoroczny sezon ligowy piłkarze Hutnika Nowa Huta. Na własnym boisku nie zdobyli bramki, ale nie stracili też gola.

O sporcie i turystyce

Ostatnia sesja krakowskiej Powiatowej Rady Narodowej poświęcona była dalszemu rozwojowi sportu i turystyki na terenie powiatu Kraków.

W posiedzeniu wzięli udział m. in. przewodn. WKRFIT mgr Czesław Stawarz. Referat o potrzebach sportu i turystyki wygłosił przewodniczący PKKFIT Czesław Wesolowski. Po dyskusji podjęto uchwałę zabezpieczającą dalszy wszechstronny rozwój sportu i turystyki w powiecie.

Z notatnika reportera

ZACIĘTY POJEDYNEK TENISISTÓW NADWIŚLANU

Bardzo zajęty przebieg miało spotkanie I ligi tenisowej Nadwiślan — SKT Sopot. Gdy po pierwszym dniu krakowianie przegrywali 1:3 wydało się, że poniosą oni wysoką porażkę.

A jednak w drugim dniu po zwycięstwach Meresa (Nadwiślan) nad Niedźwiedziem 6:2, 6:1 i Nowaka (Nadwiślan) nad Andrzejewskim 6:2, 6:1, 7:5 stan meczu był remisowy 3:3. Decydowała gra mieszana. Para krakowska Drażnowa, Meres przegrała jednak ze Zdunową, Andrzejewskim 4:6, 6:1, 4:6 i spotkanie zakończyło się nierównym zwycięstwem zespołu sopskiego 4:3.

POLKI NA CZWARTYM MIEJSCU

Tytuł mistrza Europy w koszykówce juniorek zdobyła drużyna ZSRR. Srebrny medal uzyskała Bułgaria a brązowy — Jugosławia. Młode koszykarki polskie zajęły czwarte miejsce wyprzedzając Węgry, Włochy, CSRS, Izrael, Rumunię, Holandię i NRF.

ZA POŹNY FINISZ...

W trójmeczu wioślarskim reprezentacja NRD uzyskała 26 pkt. przed Polską 15 pkt. i Rumunią 8 pkt.

Lekkoatleci startowali w Zakopanem

Na stadionie zakopiańskiego OPO, odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym startowali ponad 100 zawodników i zawodniczek z całego kraju. A oto ciekawe wyniki: kobiety — ośc. Krawciewicz (LKS) — 51,49 skok w dal; Warchoła (SKRA) — 5,05; 200 m: Jędrzejek (Start Lublin) — 24,7; 100 m: Długocięka (Legia) — 12,0; 100 m p.p.: Lisiecka (Górniki) 14,7.

Mężczyźni — 800 m: Kimon (Olimpia) — 1:52,6; 3000 m: Snoch (Stal Mielec) — 8:25,0 przed Luersem (Lechia) — 8:27,6.

DZIĘKUJEMY...

...piłkarzom Cracovii za nadesłane pozdrowienia z pobytu w NRD; ...gimnazjum Korony z obywateli szkolonych w Płynieckiej.



Groźna sytuacja pod bramką gości. Piłkarski wybił znad głowy piłkę bramkarz Zagłębia. Tym razem jeszcze krakowianie nie zdobyli oczekiwanego 40 min. bramki.

Cracovia — Zagłębie W. 2:1

Bardzo dobrze wystartowali piłkarze Cracovii do rozgrywek ligowych. W pierwszym inauguracyjnym pojedynku rozegranym przed własną publicznością pokonali oni w niedzielę Zagłębie Wałbrzych 2:1 (0:0).

Cracovia wystąpiła w składzie: H. Jalocho, Mikolajczyk, Rewilak, Antczak, Jalocho, Niemiec, Zuśka (Chemiec), Szymczyk, Szpak, Sarnat, Kurek (Joczys).

Bramki dla Cracovii zdobyli: Szymczyk w 47 min. i Joczys w 72 min. Dla Zagłębia Szpakowicz w 49 min. Sędziował p. Kania z Katowic, widzów 15 tys.

Dobry poziom techniczny, niezwykłe opanowanie nerwowe, świetne przygotowanie kondycyjne wykazał w pierwszym pojedynku piłkarze biało-czerwonych. Walory te poparli oni niezwykle ambicją. Nic więc dziwnego, że pojedynkę zakończył się ich pełnym sukcesem.

Mecz rozpoczął się od huraganowych ataków gości. Piłkarze Zagłębia Wałbrzych chcieli narzucić swój styl gry i tempo gospodarzom. Udało się im to tylko przez pierwsze 15 min. Potem do głosu doszła już Cracovia. Liczne ataki biało-czerwonych kończyły się jednak na przedpolu Zagłębia.

Erakowało w tym okresie przynajmniej jednego strzelca. Wreszcie znalazła się luka w obronie Zagłębia. Szymczyk przejął piłkę z lewego skrzydła i przytomnie ssecował ją do bramki. Riposta Zagłębia okazała się skuteczna. Już w dwie minuty później wynik na tablicy brzmiał 1:1. Gospodarze szybko jednak narzucili swój styl gry, przeciwnikom i zepchnęli ich do rozpracowywania defensywy. Na drugiego gola musieliśmy jednak czekać bardzo długo. Zastępujący mało skutecznego Kurka w ataku Joczys wykorzystał wreszcie okazję i zdobył upragnioną bramkę.

Pod koniec meczu znów chwilowo przewagę mieli piłkarze doładowani. Ale Cracovia umiejętnie broniła dostępu do swojej bramki. W Cracovii wyróżnili się bramkarz Jalocho, Rewilak i Szymczyk oraz Szpak i Sarnat. W Zagłębiu Ciszewski w obronie oraz Pietraszewski i Kampa w napadzie.

Zbigniew Pieczara pierwszy w Rajdzie Tatrzańskim

Na trasach górskich Podhala odbył się XXVII Rajd Tatrzański, który był jednocześnie 4 eliminacją rajdowych motocyklowych mistrzostw Polski.

Po raz pierwszy od wielu lat, wielka tradycyjna impreza odbyła się tylko w konkurencji krajowej, w małej obsadzie i z okrojonym programem.

Rajd trwał tylko 2 dni, jego trasa liczyła w dwóch etapach zaledwie 307 km, a startowało w nim tylko 30 zawodników, z których 18 dojechało do mety.

W ramach sekcji „Lato w mieście” Zarząd Dzielnicy ZMS Stare Miasto, zorganizował dla uczczenia 25 rocznicy powstania PRL — I Rajd na raty. Jego trasę wiodą przez zaniedbane niegdyś powiaty: bocheński, mysieński i limanowski. Ma on umożliwić uczestnikom poznać przeobrażenia, jakie dokonały się na tych ziemiach w okresie minionego ćwierćwiecza. Regulamin Rajdu przewiduje m. in. przeprowadzenie wywiadów z zastępami działaczy danego terenu oraz sporządzenie not biograficznych.

Pierwszy etap Rajdu odbył się na Zarzabiu w ramach organizowanego przez wojewódzkiego Zarząd Dzielnicy ZMS-owskiej „Niedzieli na Zarzabiu”. Na trasie Mysieńskie — Okleja — Mysieńskie — Zarzabie, pierwsze miejsce zajęły drużyny: nr 8 z Pralniczej Spółdzielni Pracy (zg).

REKORD ŚWIATA TALSTA (ZSRR)

Puchar Baltyku w podnoszeniu ciężarów zdobyła drużyna ZSRR 48 pkt. przed NRD — 40 pkt., Polska 36 pkt. i Finlandia 26 pkt. W wadze ciężkiej pierwszej miejsce zajął Jan Talis (ZSRR) osiągając w trójbój 542,5 kg. Radziecki stanglista ustanowił w wyskoku rekord świata wynikiem 190 kg. W wadze superciężkiej zwyciężył Batiszew (ZSRR) — 552,5 kg.

WIELOBÓJ BUDOWLANYCH

W Krakowie odbył się finał wojewódzkiego wielobójki budowlanych. Wielobój obejmował następujące konkurencje: pływani, podnoszenie ciężarów, przelicanie liny, marsze, rzut kula, sztafeta 100 m, rzut do tarczy.

W kilku wierszach

● W Elblągu rozpoczął się VI spadochronowy mistrzostwa Polski juniorów. Startuje w nich 44 zawodników o raz ekipy ze Związku Radzieckiego i NRD. Zawodom patronuje ZG ZMS.

W sobotę rozpoczęło pierwsze konkurencje. Były nią skoki z wysokości 1,800 m na akrobacji. Według nieoficjalnych danych, najlepsze wyniki uzyskał skoczek ZSRR, Lider I ligi żużlowej, Śląsk Świętochłowice, zdobył dalsze punkty, wygrywając w sobotę z Wybrzeżem Gdańsk 45:29. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Jarmuła — 12, Mucha — 12 i P. Walczak — 10.

● W Polimolach włoskich wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie wspinaczki połączonymi linami szczytu Monte Agner poniósł śmierć 44-letni alpinista z Gliwic Władysław Gąsicki. Przyczyną wypadku było nagłe obniżenie się dużego skalnego bloku.

● Na torze kolarskim w Helenowie zakończył się trójdniowy miast o puchar PKOl. Zwyciężył torowiec Łódź — 89 pkt. przed Wrocławiem — 78 pkt. i Szczecinem — 75 pkt.

W wyścigu indywidualnym na 4 tys. m zwyciężył Łódź (Łódź) 4:57,3 przed Zieląskim (Szczecin) 5:00,0 i Lengiewiczem (Wrocław) 5:06,4.

● W Poznaniu odbyły się mistrzostwa Polski w skokach do wody. W skokach z wieży bezkonkurencyjnie okazała się Elżbieta Wiercińska. W skokach z trampoliny zwyciężył Tadeusz Budek.

● Do kraju powróciła ekipa polskich lekkoatletów którzy startowali w kilku mityngach w Szwecji.

Podczas zawodów w Sundsvallu bieg na 1500 m wygrał Malin — 3:53,3, w skoku w dal pierwsze miejsce zajął Stepien 7,54. W biegu na 800 m Kuczyński zajął 2 miejsce — 1:51,5. Następnie nasi reprezentanci występowali w Umea. W biegu na 800 m pierwsze miejsce zajął Malin — 1:49,5, a 3 był Kuczyński — 1:50,0. W skoku w dal zwyciężył Stepien — 7,42.

● W trzecim dniu śledmoleczu o mistrzostwo I ligi piłki wodnej, rozgrywanym na basenie Anilany w Łodzi, padły rezultaty: Anilana (Łódź) przegrała z Legią (Warszawa) 3:7, Arkonia (Szczecin) zwyciężyła Polonię 5:3, Śląsk (Wrocław) pokonał Śląz Wrocław 4:1, Anilana (Łódź) przegrała z KSZO (Ostrowiec) 4:6, Arkonia (Szczecin) zwyciężyła Śląsk (Wrocław) 5:3 i Legia (Warszawa) pokonała Śląz Wrocław 7:4.

● Srebrny i brązowy medal wywalczyły jedynie dwie polskie osady startujące w nieoficjalnych wioślarskich mistrzostwach świata juniorów, które odbyły się na jeziorze Patria w pobliżu Neapoli.

W czwórkach ze sternikiem triumfowała osada Holandii w czasie 5:40,73 przed ekipą Polski (Budowlani Płock — Marek Gurzeński, Bogdan Terecki, Lech Drula, Jerzy Ułczyński i St. Zbigniew Danachowski) — 5:42,74.

W dwójkach ze sternikiem zwyciężyła NRF — 4:58,37 przed Daną — 5:00,85 i Polską — 5:01,76.

Spartakiada gwardyjska 7 krajów KDL

Lekkoatleci ZSRR zwyciężają
Polska na drugim miejscu

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne — gwardyjska spartakiada krajów demokracji ludowej — przyniosły szereg dobrych wyników. Dokuczliwe zimno wpłynęło na obniżenie rezultatów, jednak poziom niektórych konkurencji był bardzo wysoki. W biegu na 1 km z przeszkodami czterej pierwsi na mecie osiągnęli wyniki poniżej dwadzieciu minut a czas zwycięzcy jest gorzy tylko o 10 sekund od rekordu świata. Rezultat Gąwryłowa (ZSRR) 2:15 m w skoku wzwyż chyba na długo zostanie rekordem stadionu Wisły. Niewiele brakowało triumfatorowi w pchnięciu kulą do osiągnięcia granicy 20 metrów.

Z polskich zawodników najlepiej spisał się Jan Werner wygrywając dwie konkurencje biegowe na 200 m i 400 m. Choć rezultaty Wernera nie są rekordowe — J. Werner oświadczył że bieżnia Wisły jest jedną z najlepszych w Polsce.

Rekordzista Polski w rzucie oszczepem Nikiciuk rzutem ponad 80-metrowym pokonał groźnego rywala Domicia ze Związku Radzieckiego. Byliśmy świadkami zjazdu Komara który po dużej szałwie Komara który po dużej szałwie znowu stanął w kole rzutni. Jego rezultat ponad 18-metrowy należy uważać za pomyślny. W konkurencji kobiet Nowakowa jeszcze raz potwierdziła swą wyższość nad Sukniewicz, wygrywając pewnie bieg na 100 m p.p.

Należy podkreślić bardzo sprawna organizację i piękną oprawę zawodów. Kraków zyskał piękny obiekt lekkoatletyczny, należący do stowa uznania STS Wisła za ulepszenie na czas robót przy przebudowie stadionu.

Wyniki: 1 dzień zawodów: kobiety: 100 m — Mitrochina (ZSRR) 11,7; 2. Dudek (Polska) 11,9; 400 m — Driewina (ZSRR) 55,9; skok wzwyż Reskova (CSRS) 177; dysk — Stugner (Węgry) 55,32; 4x100 m — Polska 46,1; mężczyźni: 100 m — Dudziak (Polska) 10,4; 400 m — Werner (Polska) 47,1; 2. Nowakowski (Polska) 47,6; 1500 m — Panakawa (CSRS) 3:44,6; 10 km — Winkler (NRD) 29:17,6; 4x100 m — ZSRR 41,4; skok wzwyż — Gąwryłowski (ZSRR) 2:15; trójskok — Puławski (Polska) 16,13; dysk — Jachow (ZSRR) 55,70; młot — Szczyplakowski (ZSRR) 67,42; 110 p.p. — Stepanenko (ZSRR) 14,2 w jednym z przebiegów rekordzista Polski Kozłowski z Cracovii uzyskał wynik 14,3.

Drugi dzień zawodów: kobiety: ośc. Steneu (Rumunia) 47,16; skok w dal — Jorgowa (Bułgaria) 6,20; kula — Solonowa (ZSRR) 16,83; 800 m — Jochikowa (CSRS) 2:07,2; 200 m — Mitrochina (ZSRR) 1,43.

W dniu finałowym: 1. ZSRR 165 pkt., 2. Polska 145 pkt., 3. NRD 100 pkt., 4. Węgry 97 pkt., 5. CSRS 71 pkt., 6. Rumunia 49 pkt., 7. Bułgaria 38 pkt.

SIERPNIOWY „DISK OLIMPIJSKI”

Sierpniowy numer „Dysku Olimpijskiego” przynosi bogaty zestaw materiałów i informacji o śladach polskiego ruchu olimpijskiego oraz o sesji MKOl w Warszawie. Spracował tym poświęcony jest artykuł wstępny pt. „Donosi o wydarzeniach”. Obytu serwisu fotograficznego (na kilku kolumnach) uzupełniają wzajemnie poruszane zagadnienia. We wspomnianym numerze omówiono również plan wszystkich konkursów zorganizowanych przez PKOl z okazji 50-lecia oraz przedstawiono zdobywców Wawurynów Olimpijskich PKOl.

Oprócz dominujących w numerze publikacji na temat jubileuszu PKOl i sesji MKOl oraz wydarzeń towarzyszących, sierpniowy „Dysk Olimpijski” przynosi „Dzień powszedni mistrza” z treną Szeuńska, ciekawy artykuł Romualda Hirscha „Estetyka sportu” i dokonanie artykułu Wojciecha Lipkowskiego „Polska literatura o tematyce sportowej”.

Trzeba również zwrócić uwagę na dwie publikacje dotyczące okresu okupacji niemieckiej: „Tam, gdzie sport był przestępstwem” Jana Lisa i „Motoryzowani szpiegi” Kazimierza Gryżewskiego.

SZURKOWSKI KOLARSKIM MISTRZEM

Na 187-km trasie z Poznania przez Czarnków Ujście — Chodzież — Oborniki i z powrotem do Poznania, rozegrany został 10. bm. tegoroczny kolarski wyścig o tytuł szosowego mistrza Polski. Na mecie, znajdującą się na stadionie Olimpijskim przy R. Szurkowski (Dolmel Wrocław),

POWSTAJE TARTAN NA STADIONIE WARSZAWSKIEJ SKRY

Przewodniczący GKKFIT Włodzisław Rezek oraz wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Edward Świrski wzywali stadion warszawskiej Skry przy ul. Wawelskiej, zapoznając się z aktualnym stanem prac związanych z układaniem na nim obiekciek nawierzchni tartanowej.

W chwili obecnej nawierzchnię koloru ceglastego otrzymamy już rozbiegi. Tartan wyłany jest również na połowie szerokości pełnego obwodu bieżni. Prace trwają i zostaną zakończone w przewidzianym terminie tak że 29 bm. rozegrany zostanie na stadionie Skry międzynarodowe zawody lekkoatletyczne po raz pierwszy w Polsce na nawierzchni tartanowej.

Wieloletni reprezentant

Polski, Zbigniew Pieczara z Krakowa, który wywalczył wszystkie możliwe do zdobycia nagrody, w tym również „Puchar Tat” oraz nagrodę im. Trzebnia za najlepsze wyniki w próbach specjalnych.

Rajd na raty

W ramach sekcji „Lato w mieście” Zarząd Dzielnicy ZMS Stare Miasto, zorganizował dla uczczenia 25 rocznicy powstania PRL — I Rajd na raty. Jego trasę wiodą przez zaniedbane niegdyś powiaty: bocheński, mysieński i limanowski. Ma on umożliwić uczestnikom poznać przeobrażenia, jakie dokonały się na tych ziemiach w okresie minionego ćwierćwiecza. Regulamin Rajdu przewiduje m. in. przeprowadzenie wywiadów z zastępami działaczy danego terenu oraz sporządzenie not biograficznych.

REKORD ŚWIATA TALSTA (ZSRR)

Puchar Baltyku w podnoszeniu ciężarów zdobyła drużyna ZSRR 48 pkt. przed NRD — 40 pkt., Polska 36 pkt. i Finlandia 26 pkt. W wadze ciężkiej pierwszej miejsce zajął Jan Talis (ZSRR) osiągając w trójbój 542,5 kg. Radziecki stanglista ustanowił w wyskoku rekord świata wynikiem 190 kg. W wadze superciężkiej zwyciężył Batiszew (ZSRR) — 552,5 kg.

WIELOBÓJ BUDOWLANYCH

W Krakowie odbył się finał wojewódzkiego wielobójki budowlanych. Wielobój obejmował następujące konkurencje: pływani, podnoszenie ciężarów, przelicanie liny, marsze, rzut kula, sztafeta 100 m, rzut do tarczy.

W kilku wierszach

● W Elblągu rozpoczął się VI spadochronowy mistrzostwa Polski juniorów. Startuje w nich 44 zawodników o raz ekipy ze Związku Radzieckiego i NRD. Zawodom patronuje ZG ZMS.

W sobotę rozpoczęło pierwsze konkurencje. Były nią skoki z wysokości 1,800 m na akrobacji. Według nieoficjalnych danych, najlepsze wyniki uzyskał skoczek ZSRR, Lider I ligi żużlowej, Śląsk Świętochłowice, zdobył dalsze punkty, wygrywając w sobotę z Wybrzeżem Gdańsk 45:29. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Jarmuła — 12, Mucha — 12 i P. Walczak — 10.

● W Polimolach włoskich wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie wspinaczki połączonymi linami